



Sygn. akt IV CSK 505/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśnictwa J.
przeciwko E. – O. SA w G. o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 kwietnia 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w [...] w [...] w [...]
z dnia 13 maja 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Skarb Państwa - Nadleśnictwo J. domagał się zasądzenia od pozwanego E. – O. S.A. kwoty 245.201 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2006 r. tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. Dochodzona kwota stanowi równowartość zapłaconego przez powoda w 2006 r. podatku od nieruchomości, na których są usytuowane linie energetyczne pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że powód nie sprecyzował i nie wykazał na właściwym etapie procesu, jakich linii i jakich gruntów dotyczy jego żądanie. Ponadto podniósł, że korzysta z gruntów powoda w ramach przysługującej mu służebności, jako jej posiadacz w dobrej wierze, za przyzwoleniem powoda i na podstawie odpowiednich porozumień, ewentualnie jako nabywca służebności przez zasiedzenie.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 lutego 2008 r. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach związanych z tym postępowaniem. Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

Pozwany przeprowadził przez grunty powoda napowietrzne linie energetyczne. W odniesieniu do niektórych z tych gruntów między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego zawarte zostały porozumienia (z dnia 8 kwietnia 1953 r. i 11 listopada 1967 r. oraz umowa nr 2/03 z dnia 10 kwietnia 2003 r.), przyzwalające pozwanemu na korzystanie z nich na takie cele, przy czym obowiązek ponoszenia wszelkich podatków i opłat publicznych związanych z gruntem przyjął na siebie pozwany. Na mocy porozumień z pewnych gruntów pozwany korzystał odpłatnie.

Nieruchomości położone pod napowietrznymi liniami energetycznymi, którymi zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe były zwolnione od podatku od nieruchomości w latach 2003-2005. Od 2006 r. powód zobowiązany był do uiszczenia za nie podatku i podatek ten zapłacił. Wobec tego strony podjęły negocjacje w sprawie zawarcia umowy dzierżawy, przenoszącej ciężar podatkowy na pozwanego. Do zawarcia umowy jednak nie doszło.

Powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntów pod liniami energetycznymi, załączając zestawienie zapłaconego za te grunty podatku. Wezwania określały położenie i powierzchnię poszczególnych gruntów. Występowały w nich jednak rozbieżności między powierzchnią opodatkowanych gruntów w pierwszym i drugim półroczu 2006 r., a także między podanymi sumami zapłaconego podatku (w dwóch pierwszych wezwaniach powód wskazał kwotę 246.177,00 zł, natomiast w trzecim kwotę 245.201,00 zł, jako ostateczną).

Sąd Okręgowy przede wszystkim stwierdził, że powód nie sprecyzował, ani nie wykazał dowodami zawnioskowanymi w pozwie, powierzchni gruntów, za korzystanie z których domagał się wynagrodzenia. Twierdzenia i dowody dotyczące szczegółów roszczenia powód zgłosił po terminie z art. 479¹² § 1 zd. 1 k.p.c., co spowodowało że Sąd Okręgowy oddalił te wnioski (o przeprowadzenie dowodu z zestawień z inwentaryzacji i map przeglądowych).

Sąd I instancji stwierdził ponadto, że pozwany korzystał z gruntów powoda w zakresie służebności gruntowej na podstawie tytułu prawnego, nie był więc w złej wierze. Wprawdzie porozumienia i umowa przedstawione przez pozwanego odnosiły się tylko do części spornych gruntów, ale powód nie wykazał, że pozwany z jakichkolwiek jego gruntów korzystał bez jego zgody. W konsekwencji powództwo zostało oddalone.

Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał niniejszą sprawę na skutek apelacji powoda, apelację tę oddalił.

Sąd II instancji nie podzielił stanowiska skarżącego, że zachodziła nieważność postępowania w zakresie roszczeń dotyczących nieruchomości powoda znajdujących się na terenie Rejonu Energetycznego K. (nie należące do Oddziału pozwanego w T.), wynikająca z braku umocowania pełnomocnika pozwanego. Wyjaśnił, że pełnomocnik pozwanego dysponował pełnomocnictwem do reprezentowania pozwanej spółki, a nie tylko jej oddziału w T.

Odmowę przeprowadzenia dowodów z dokumentów dołączonych do odpowiedzi na sprzeciw Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną, skoro powód powinien był zgłosić te wnioski już w pozwie. Oceniał jednak, że omawiany zarzut

jest pozbawiony znaczenia, ponieważ pominięcie tych wniosków nie było decydującą przyczyną oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, odwołując się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. (III CZP 29/05, OSNC 2006/4/64), uznającej prawo właściciela do żądania od posiadacza służebności, będącego w złej wierze, wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c., że uznanie pozwanego za posiadacza służebności w złej wierze mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby powód wytoczył przeciwko niemu powództwo o wydanie nieruchomości, względnie powództwo negatoryjne. Jako podstawę prawną tego poglądu powołał art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. Powód jednak nie wystąpił z jednym z tych powództw, co – zdaniem Sądu – uniemożliwia traktowanie pozwanego jako posiadacza służebności w złej wierze, zobowiązanego do świadczenia na rzecz powoda wynagrodzenie za korzystanie z obciążonych nieruchomości (art. 224 § 1 k.c.).

Sąd II instancji zauważył, że powód w zasadzie nie kwestionował, że pozwany nabył przez zasiedzenie (art. 292 k.c.) służebności gruntowe związane z istnieniem trwałych i widocznych urządzeń znajdujących się na nieruchomościach powoda, powoływał się jedynie na swoje uprawnienie do żądania ekwiwalentu pieniężnego za posiadanie służebności. Jednak jego roszczenie nie mogło zostać uwzględnione na żadnej z konkurencyjnych podstaw ponieważ udostępnił pozwanemu swoje nieruchomości w celu umieszczenia napowietrznych linii energetycznych na podstawie porozumienia z dnia 8 kwietnia 1953 r. i 11 listopada 1967 r. oraz umowy nr 2/03 z 10 kwietnia 2003 r. i te czynności stanowią podstawę prawną posiadania nieruchomości przez pozwanego.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód domaga się zapłaty przez pozwanego sumy odpowiadającej wysokości naliczonego mu podatku od nieruchomości. Obowiązek podatkowy w zakresie podatku od nieruchomości obciąża jej właściciela. Żądanie zwrotu kwoty uiszczzonego podatku nie mieści się, zdaniem tego Sądu, w pojęciu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, ani też w kategorii ekwiwalentu pieniężnego za korzystanie ze służebności gruntowej. Brak podstawy prawnej do żądania od pozwanego

pokrycia równowartości podatku, skoro strony nie zawarły w tym zakresie stosownej umowy. Ewentualne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości odpowiadałoby należności czynszowej z tytułu dzierżawy nieruchomości, którą powód mógłby uzyskać na danym terenie, a nie należności podatkowej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód przywołał obydwie podstawy kasacyjne z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, które miało, jego zdaniem, istotny wpływ na wynik sprawy obejmuje zarzuty uchybienia:

- art. 201 § 1 i 2 k.p.c., art. 479¹ § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie niniejszej sprawy jako gospodarczej;
- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 385 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem I instancji;
- art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;

Naruszenie prawa materialnego skarżący upatruje w:

- niewłaściwym zastosowaniu (niezastosowaniu) art. 225 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. z powodu błędnego przyjęcia, że pozwany korzysta ze spornych nieruchomości na podstawie tytułu prawnego (porozumień i umowy), jest posiadaczem w dobrej wierze i nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie ze służebności;
- błędnej wykładni art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. wyrażającej się w poglądzie, że dobra wiara posiadacza może upaść wyłącznie na skutek dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy względnie powództwa negatoryjnego;
- niewłaściwe zastosowanie art. 224 § 1 zd. pierwsze k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. polegające na uznaniu pozwanego za posiadacza służebności w dobrej wierze, nie zobowiązanego do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie ze służebności;

- niewłaściwe zastosowanie art. 292 k.c. i art. 177 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. oraz art. 128 k.c. polegające na uznaniu, że pozwana nabyła służebność na spornych gruntach przez zasiedzenie.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, a ponadto zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu powstałych w związku z jej wniesieniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności skarżący kwestionuje prawidłowość potraktowania niniejszej sprawy jako gospodarczej i rozpatrywania jej z zachowaniem szczególnych zasad procesowych, uregulowanych w art. 479¹ i nast. k.p.c., w sytuacji kiedy przedmiotem sporu są roszczenia powoda wywodzone z przysługującego mu prawa własności nieruchomości. Powód domaga się bowiem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej, związanej z przeprowadzeniem przez te nieruchomości napowietrznych linii energetycznych.

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami, wyrażanymi w literaturze i orzecznictwie, przedstawionymi w przytoczonej przez powoda uchwale z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05, OSNC 2006/4/66), dla kwalifikacji sprawy jako gospodarczej konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek – przedmiotowej (sprawa wynika ze stosunków cywilnych), podmiotowej (dotyczy przedsiębiorców) i funkcjonalnej (łączący strony stosunek cywilnoprawny pozostaje w zakresie prowadzonej przez nie działalności). Najwięcej wątpliwości zwykle rodzi ocena, czy spełniona została przesłanka funkcjonalna. Ze względu na różnorodność sytuacji, jakie mogą wystąpić *in concreto*, uznaje się, że przesłankę tę ujmować należy elastycznie, przyjmując, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę – w rozumieniu art. 479¹ § 1 *in fine* k.p.c. gdy dotyczy działań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Stroną powodową w niniejszej sprawie jest Skarb Państwa reprezentowany przez jednostki organizacyjne Lasów Państwowych. Do zadań realizowanych przez Lasy Państwowe należy m.in. prowadzenie gospodarki leśnej (rozdział 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r., Nr 45, poz. 435 ze zm.) oraz gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa pozostającym w ich zarządzie (rozdział 6a tej ustawy) m.in. poprzez sprzedaż, wydzierżawianie czy wynajmowanie w przypadkach przewidzianych w ustawie. Jednostki te prowadzą zatem działalność gospodarczą, a wykonywanie przez nie w ramach zarządu mieniem praw właścicielskich dotyczących nieruchomości Skarbu Państwa, m.in. w zakresie dochodzenia należności za bezumowne korzystanie z nich zaliczyć trzeba do cywilnoprawnych działań związanych z prowadzoną działalnością. Z kolei powiązanie sposobu wykorzystywania tych nieruchomości przez pozwanego z jego działalnością gospodarczą jest oczywiste.

W rezultacie nie ma racji skarżący, kiedy zarzuca, że rozpoznanie żądań powoda w postępowaniu odrębnym, przewidzianym dla spraw gospodarczych było nieprawidłowe (por. podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 września 1993 r., III CZP 111/93, nie publ., czy w uchwale z dnia 14 października 1994 r., III CZP 16/94, OSNC1995/3/40; por. także uchwałę z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002/12/149).

Nie oznacza to automatycznie, że Sąd Apelacyjny słusznie uznał, iż zastosowanie przez Sąd Okręgowy prekluzji dowodowej przewidzianej w art. 479¹² § 1 k.p.c., które uniemożliwiło powodowi przedstawienie części dowodów, było prawidłowe. Jednak uchybienia w tym zakresie nie wynikały z niedopuszczalności toczenia przez strony sporu w postępowaniu odrębnym, lecz z wadliwego zastosowania tego przepisu, bez uwzględnienia okoliczności wskazywanych przez powoda jako przyczyna powołania zakwestionowanych dowodów dopiero po złożeniu przez pozwanego sprzeciwu. Okoliczności te dotyczyły specyfiki kontaktów stron poprzedzających wytoczenie niniejszej sprawy, w ramach których wspólnie dokonały inwentaryzacji linii energetycznych przechodzących przez tereny pozostające w zarządzie powoda, co usprawiedliwiało przekonanie powoda na etapie wnoszenia pozwu, że te okoliczności są pozwanemu znane i nie są przez niego kwestionowane.

W żadnym jednak razie zastosowanie art. 479¹² § 1 k.p.c. nie mogło doprowadzić do nieważności postępowania, gdyż nie pozbawiało powoda możliwości obrony jego interesów, a jedynie zmuszało go do sprawnego oferowania materiału dowodowego.

Skarżący ma natomiast słuszną, że uzasadnienie wyroku, sporządzone przez Sąd Apelacyjny nie pozwala na poddanie kontroli zasadności szeregu ocen prawnych, jakie Sąd ten przyjął, przy czym wnioski prawne nie tylko nie mają uchwytnych podstaw w ustaleniach faktycznych, ale dodatkowo są ze sobą sprzeczne. Wprawdzie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. jedynie w rzadkich wypadkach może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83), jednak w rozpatrywanej sprawie taka sytuacja zachodzi.

Sąd Apelacyjny w ślad za Sądem Okręgowym przyjmuje jako ustalone fakty pobudowanie przez pozwanego (jego poprzedników prawnych) linii energetycznych na terenach pozostających w zarządzie powoda, których status uregulowany został częściowo w dwóch porozumieniach i umowie. Przyjmuje dalej, że kwestia określenia podstaw prawnych korzystania z tych gruntów była przedmiotem negocjacji między stronami, które jednak nie doprowadziły do kompleksowych rozwiązań. Z tych ustaleń, nie zawierających nawet skonkretyzowania treści porozumień czy umowy, Sąd Apelacyjny wysnuł dwie różne konstrukcje, które – jego przekonaniu – uprawniają pozwanego do nieodpłatnego korzystania z gruntów powoda w zakresie służebności gruntowej. Jest to z jednej strony zasiedzenie służebności, którego „powód w zasadzie nie kwestionował”, a z drugiej udostępnienie pozwanemu nieruchomości przez powoda w celu przeprowadzenia przez nie linii energetycznych na podstawie tytułu prawnego (porozumień z 8 kwietnia 1953 r. i 11 listopada 1967 r. a także umowy z 10 kwietnia 2003 r.).

Żadna z tych koncepcji nie została poparta wnioskiem nawiązującym do ustalonych okoliczności faktycznych. Jeśli chodzi o pogląd przyjmujący zasiedzenie służebności – na co trafnie zwraca uwagę skarżący – brak jakichkolwiek faktów i rozważań dotyczących okoliczności wejścia w posiadanie służebności i upływu terminu posiadania koniecznego do jej zasiedzenia.

Istnienie określonego prawa nie podlega regułom ustalania faktów, nie może więc być ustalone w sposób przewidziany w art. 229 i 230 k.p.c., na zastosowanie których mogłoby wskazywać użyte przez Sąd sformułowanie, że powód w zasadzie nie kwestionował zasiedzenia służebności przez pozwanego.

Z kolei przyjęcie umownego uregulowania sposobu korzystania z nieruchomości wymaga ustalenia, charakteru i treści umów, a także oceny czy umowy te obowiązują. Tymczasem już Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do związania stron umowami. Istotne znaczenie mogłaby mieć zresztą jedynie umowa z 10 kwietnia 2003 r. (dotycząca gruntu o obszarze zaledwie 660 m²), bowiem wcześniej zawierane porozumienia pochodzą z okresu obowiązywania przepisów o jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 r.), stanowią wykonanie decyzji Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz.U. Nr 63, poz. 494), a w szczególności art. 17 ust. 1 tej ustawy. Przepis ten upoważniał Ministra Leśnictwa do dopuszczenia do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego innych działów administracji publicznej, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych oraz innych instytucji - dla celów interesu publicznego (w szczególności obrony i bezpieczeństwa Państwa), które mogą być osiągnięte bez wyłączenia takich obszarów z państwowego gospodarstwa leśnego. Porozumień tych nie można uznać za umowy cywilnoprawne, lecz za rozstrzygnięcia organizacyjne dokonywane przez Państwo w stosunku do mienia państwowego, którego własność zachowywało, niezależnie od tego w czym zarządzie mienie to się znajdowało (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 493/08, nie publ.). W konsekwencji ustanowione w tej formie uprawnienia nie tworzyły i tworzyć nie mogły ograniczonych praw rzeczowych z uwagi na niedopuszczalność istnienia takiego prawa przysługującego właścicielowi nieruchomości, którą prawo to miałoby obciążać (art. 247 k.c.). Nie wywierały też skutków obligacyjnych, mogących kształtować stosunki pomiędzy samodzielnymi podmiotami gospodarczymi po uchyleniu art. 128 k.c. Bezsporne jest także, że porozumienia dotyczyły jedynie części gruntów wykorzystywanych przez pozwanego, aczkolwiek ich zakres nie

mieści się w poczynionych ustaleniach i nie został poddany ocenie prawnej przez Sądy orzekające.

Korzystanie z nieruchomości przez podmiot, który jedynie realizował w tej formie uprawnienia płynące z jednolitej własności państwowej nie mogło także prowadzić do zasiedzenia służebności na takiej nieruchomości (por. cytowany wyrok w sprawie II CSK 493/08). Możliwość zasiedzenia powstała – co podnosi powód – dopiero od 1 października 1990 r.

W konsekwencji przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia szczątkowe ustalenia faktyczne nie stanowią bazy dla wniosków prawnych, jakie z nich wysnuł Sąd II instancji. Na zakres tych ustaleń rzutowało także nieprawidłowe zastosowanie przez Sąd Okręgowy, i zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny zastosowanie art. 479¹² § 1 k.p.c. i pominięcie dowodów zgłoszonych przez powoda po określeniu przez pozwanego kierunku jego obrony. W orzecznictwie ukształtował się już kierunek wykładni powołanego, surowego w swych konsekwencjach przepisu, oparty na założeniu, że powód nie ma obowiązku przewidywania wszystkich możliwych kierunków obrony pozwanego lecz tylko te, na których podjęcie wskazują zdarzenia prowadzące do wytoczenia sporu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007, I CSK 295/07, M. Prawn. 2008/2/61; wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 65/08, nie publ. oraz uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A 2008/1/7).

Wadliwa jest także koncepcja, że prawo właściciela nieruchomości do wynagrodzenia za korzystanie z niej przez inną osobę w zakresie służebności, uzależnione jest od wytoczenia przez właściciela powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego. W orzecznictwie dominuje pogląd o samodzielności roszczeń tzw. uzupełniających, przewidzianych w art. 224-225 i 230 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 354/97, nie publ.; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 502/03, nie publ.; 24 lutego 2006 r. II CSK 139/05, nie publ.; z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, nie publ.; z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, nie publ.). Przy tym dopuszcza się ich stosowanie nie tylko w sytuacji, kiedy sposób korzystania nieruchomości uzasadniałby roszczenie windykacyjne, ale także – co ma miejsce w wypadku korzystania z niej w zakresie służebności

gruntowej – roszczenie negatoryjne (por. cytowana już uchwałę w sprawie III CZP 29/05, wyrok z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, nie publ. oraz wyrok z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04, nie publ.; odmiennie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, nie publ.).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. (II CSK 344/08, nie publ.) Sąd Najwyższy w zbliżonym stanie faktycznym wyraził stanowisko, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 352 § 2 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. Rację ma przy tym skarżący, że w rozumieniu powołanych przepisów złą wiarę posiadacza łączyć należy nie tylko z wypadkiem wytoczenia przeciwko niemu powództwa negatoryjnego (art. 224 § 2 k.c.), ale także z chwilą powzięcia przez niego wiadomości o okolicznościach, które powinny wzbudzić w nim uzasadnione podejrzenie, że nie przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (tak Sąd Najwyższy w cytowanym przez skarżącego wyroku z dnia 28 grudnia 1979 r., II CR 471/79, OSNC 1980/6/127).

Sprzeciw budzi także pogląd Sądu Apelacyjnego, że wysokość podatku nie może stanowić podstawy oznaczenia należnego wynagrodzenia w sytuacji, kiedy podatek ten naliczany jest właścicielowi jedynie z powodu wykorzystywania tej nieruchomości przez posiadacza służebności na własne cele. Jak bowiem wynika z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst. jedn. Dz.U. z 2006 r., Nr 121, poz. 844 ze zm.) lasy nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, chyba że wykorzystywane są na prowadzenie działalności gospodarczej. Za taką działalność uznawane jest wykorzystywanie nieruchomości leśnych pod napowietrznymi liniami energetycznymi, co wynika jednoznacznie z treści art. 10 ustawy z 30 października 2002 r. o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 200, poz. 1683). Wynagrodzenie obejmujące zwrot wydatków, które właściciel musi ponieść wyłącznie z powodu posiadania jego nieruchomości przez posiadacza, a które (jak wynika z art. 3 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych) w razie uregulowania stosunków

pomiędzy posiadaczem a właścicielem w drodze umownej ponosiłby posiadacz, stanowi minimalny pułap wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Wadliwość przeprowadzonego postępowania, poważne usterki uzasadnienia oraz nieprawidłowe założenia prawne, przyjęte przez Sąd II instancji powodują konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.